

Jan Chryzostom Pasek i jego badacze - dwie sztuki postaciowania

Patrycja Potoniec

Patrycja Potoniec

Jan Chryzostom Pasek i jego badacze — dwie sztuki postaciowania

Uczeń szkoły średniej spotyka nazwisko Jana Chryzostoma Paska co najmniej dwukrotnie: gdy zapoznaje się z fragmentami *Pamiętników* podczas omawiania literatury epoki baroku oraz gdy poznaje sylwetkę I Henryka Sienkiewicza, dla którego *Pamiętniki* były inspiracją. Praktyka szkolna dorobiła jednak Paskowi Gombrowiczowską gębę, czyniąc z niego

...typowego przedstawiciela polskiej szlachty: warchola i piniacza ze skłonnością do burd i pijaństwa¹.

W świetle badań archiwalnych, przeprowadzonych przez Jana Czubka, temu schematowi trudno odmówić pewnej dozy prawdziwości. Jednak w cieniu tego wizerunku niesłusznie ginie taka postać Jana Chryzostoma Paska, jaka wyłania się z tekstu *Pamiętników*. Oczywisty wydaje się fakt, iż pisząc *Pamiętniki* zadbał on o swój korzystny wizerunek. Wynikało to nie tylko z naturalnej niechęci do oczerniania siebie, wiązało się także z celem praktycznym szlacheckiego pamiętnika. Miał on być świadectwem istnienia, ale zarazem powinien dawać potomkom powód do dumy, dostarczając im zarazem przykładu do naśladowania. Łączył więc funkcję informacyjną z parenetyczną. Dodając do wrodzonego talentu gawędziarskiego i wykształcenia oratorskiego, wyniesionego z rawskiego kolegium, miłość własną i szacunek do tradycji, Pasek przedstawił siebie jako zacnego reprezentanta stanu szlacheckiego.

Przyjąwszy Cyceroński porządek atrybutów postaci², należy stwierdzić, że te spośród nich, które posiadał Pasek, występują w pozytywnym aspekcie. Już zaczynając od nazwiska, które stanowiło powód do dumy. Określało ono przynależność do stanu, wiązało się z chwałą

¹ Cytat zaczerpnięty z zeszytu licealisty.

² Należą do niego: 1. imię; 2. natura (wrodzone właściwości); 3. stanowisko i majątek; 4. tryb życia; 5. nabyte umiejętności; 6. usposobienie; 7. zamiłowania intelektualne; 8. zamiary (cele i plany); 9. czyny; 10. wydarzenia

przodków, wskazywało pochodzenie regionalne i było świadectwem rozmaitych więzów pokrewieństwa. Autor *Pamiętników* przejawiał widoczną dumę ze swego pochodzenia, podkreślał przynależność do stanu: „nie bądźziny hierozolimską³, ale polską szlachtą, pamiętajmy na Boga i ojczyznę”⁴ — zwracał się do uczestników pospolitego ruszenia, chcąc pobudzić ich odwagę. Jako szlachcic miał poczucie wpływu na losy państwa — w relacji z elekcji Michała Wiśniowieckiego prezentował siebie jako jednego z animatorów wyboru „króla Piasta”⁵. Przejawiał również dumę z osiągnięć swoich krewnych, wszak były także świadectwem godności rodu: przytoczył pochlebny opinię posłów rosyjskich na temat swego stryja i podkreślał udział bratanka w odsieczy wiedeńskiej.

Inny Cyceroński atrybut postaci — stanowisko i majątek — również stanowi istotne zagadnienie postaci Paska. Przyznawał, że pochodzi z rodziny niezbyt zamożnej, ale podkreślał swoją zdolność do „urobienia substancji” i zamilowanie „*ad pinguiam glaebam*”, które pozwoli mu po zawarciu małżeństwa na zdobycie majątku. Przedstawiał siebie jako dobrego gospodarza, który doskonale wie, że „pańskie oko konia tuczy”, więc stara się dopilnować swoich interesów, czasem nie bacząc na przeszkody (na przykład natychmiast po podniesieniu się z ciężkiej choroby ruszył ze splewem zboża). Zadowalało go niezbyt wiele, przynajmniej w sferze deklaracji, reprezentował więc taką postawę wobec dóbr materialnych, jaka wynikała z ideału „złotej mierności”. Pasek nie piastował zbyt wysokich stanowisk, posiadał niewiele znaczący tytuł komornika rawskiego (potem krakowskiego), ze szczegółami opisał więc pełnienie funkcji przystawa przy poselstwie rosyjskim. Brak wyższego stanowiska zrekompensował, przedstawiając swoje stosunki z możnymi tego świata, miał osobiste kontakty z królami: Jan Kazimierz chwalił go za postawę wobec magnackich oskarżeń, Jan III Sobieski podziwiał jego dowcip i talent do osławiania zwierząt. Również Stefan Czarniecki, którego Pasek bardzo cenił, odwzajemniał jego poważanie.

Tryb życia, kolejny z Cycerońskich atrybutów postaci, również został przedstawiony w *Pamiętnikach* jako godny pochwały. W młodości Jan Chryzostom podjął służbę wojskową dla ojczyzny, mimo obaw rodziców uczestniczył nawet w dalekiej wyprawie duńskiej. Jako żołnierz korzystał z uroków życia, ale umiał też poradzić sobie w surowych warunkach polowych (przykładem nocleg na polu bitwy z głową na brzuchu zabitego Moskala). Po zakończeniu kariery wojskowej rozpoczął Pasek, stosowny dla szlachcica, żywot ziemiański. Zawarł małżeństwo z równą mu stanem kobietą i gospodarzył w folwarkach, czasem tylko urządzając polowanie, jeżdżąc na rozprawy sądowe lub sejmiki wojewódzkie. Cały bieg własnego żywota opisał jako spełniający kryterium stosowności dla człowieka jego stanu i kondycji finansowej.

losowe; 11. sposób wypowiedziania się (Cyceron, *De inventione* 124, 34, za: T. Michałowska, *Bohater literacki* [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998).

³ Czyli żydowską, tchórzliwą.

⁴ J. Pasek, *Pamiętniki*, opr. W. Czaplński, Wrocław 1968 (BN I 62), s. 205.

⁵ *Ibidem*, s. 430.

Dumę przejawiał też Pasek, opisując nabyte przez siebie umiejętności: na przykład właśnie jego wysłano do Ebeltoft „na deputacyją, najbardziej respektem języka łacińskiego”, którym władał lepiej niż towarzysze. Równie chętnie popisywał się erudycją w przytaczanych mowach, gęsto przetykanych łacińskimi zwrotami i przykładami z historii starożytnej. Bez względu na podkreślał swą przewagę w tej materii nad innymi mówcami:

Jakem ja skończył, mówił pan podczaszy Gumowski bardzo *facunde, erudite*, ale że sobie pomęszal sens *et connexiones*, i zaraz to było znać, kto się znał na rzeczy⁶.

Oczywiście sam Pasek, jak łatwo się domyślić. Zresztą swój sukces krasomówczy uważał nie tylko za wynik edukacji, lecz także wrodzonych umiejętności, co w jego relacji potwierdzać mają także inni szlachcice, na przykład pan Tyszkiewicz. Dowcip i wymowność naszego bohatera podziwiali nawet królowie. Dbał zresztą Pasek o swoją edukację — jako szkołę dla szlachcica najwłaściwszą wskazywał przysłuchiwanie się obradom sejmów:

...wszystkie na świecie publiki cień to jest przeciwko sejmom. Nauczysz się polityki, nauczysz się prawa, nauczysz się tego, o czym w szkołach jako żyw nie słyszałeś⁷

— pisał. Szczycił się także posiadaniem umiejętności żołnierskich, z lubością opisywał zadawane przez siebie ciosy, a także manewry, jakie przeprowadzał jego oddział. Również jako osiadły ziemianin opisywał chętnie swoje osiągnięcia zarówno w dziedzinie uprawy i sprzedaży produktów rolnych, jak i w szlacheckiej rozrywce, jaką było polowanie i układanie zwierząt (tutaj doskonałym przykładem jest popularna historia o arcymądrej wydrze). Potrafił także poradzić sobie w sądzie i na sejmiku. Dysponował więc wachlarzem umiejętności potrzebnych osobie jego stanu, rozwijał te wrodzone i chętnie uczył się nowych. Trudno powiedzieć, by żywił jakieś głębsze zamiłowania intelektualne, naturalnie poza oratorstwem, w którym chętnie się ćwiczył i które podziwiał na sejmach. Można też uznać, że pociągały go rzeczy nowe: wybrał się do Danii, wiedziony nie tylko poczuciem obowiązku, lecz także ciekawością. Z lubością opisywał niezwykle cudzoziemskie zwyczaje i niejednokrotnie narażał się na niebezpieczeństwa, by zdobyć nowe doświadczenia. Na przykład podczas wizyty na statku pozostał na pokładzie i tym samym wziął udział w bitwie morskiej, choć towarzyszący mu szlachcic pośpiesznie wrócił na łód w obliczu nadpływających wrogich okrętów.

O usposobieniu Paska można wnioskować jedynie na podstawie stosunków z innymi ludźmi. Na wojnie prezentował siebie jako krewkiego i pełnego odwagi, nie pozwalał na najmniejszą ujmę na swoim honorze. Impulsywność przejawiał też w czasie pokoju, gwałtownie zareagował na podejrzenia, jakoby był zdrajcą, bardzo szybko zdecydował się na zawarcie małżeństwa, bez namysłu ukarał sługę podejrzanego o kradzież, choć jego wina nie została udowodniona. Przedstawione przez niego stosunki z dziećmi żony pokazują go jako człowie-

⁶ Ibidem, s. 369.

⁷ Ibidem, s. 358.

ka dobrotliwego i sprawiedliwego, choć spotykały go z powodu „dziecinnych interesów” rozmaite kłopoty:

To tak pojąć wdowę z dziećmi i z kłopotami; pierwszy mąż zaciągnie długi, zostawi kłopoty, dzieci, litigia, a ty dla cudzych interesów uschniesz, zdrowie stracisz⁸

— pisał z goryczą, podkreślając później, że wyprocesowaną wieś

...na jedno pasierba uniżenie a przyjaciół instancją darowałem, nawet i dożywocia [które należało się żonie — P. P.] ustąpiłem, nic za nie nie wzięwszy; nawet pierzeń, który mi była dała żona na znowę, oddałem, żeby przy mnie nic nie przysychało cudzego⁹.

Jego cele i plany — kolejny z Cycerońskich atrybutów postaci — nie były zbyt wygórowane. Holdował zasadzie umiaru, obrał zwykłą karierę niezbyt zamożnego szlachcica: wstąpił do Czarniecczyków nie tylko z patriotycznego obowiązku, lecz także w nadziei wzbogacenia się, co pozwoliłoby mu osiąść na swoim folwarku i czekać na „synków”. Jego praktyczny umysł nie pozwalał mu snuć zbyt dalekosiężnych planów, wołał poprzestawać na małym. Powzięte zamiary realizował z dużą konsekwencją, lecz godził się z tym, że nie wszystko może osiągnąć — nie doczekał się na przykład potomka. Podkreślał swą zgodę na to, że wola Boża jest ponad ludzkimi zamiarami.

Bohater *Pamiętników* został scharakteryzowany głównie poprzez swoje czyny, Pasek nie był skłonny do autorefleksji; tak siebie, jak innych postrzegał przez pryzmat działań. Dlatego najszczegółowiej opisywał te zdarzenia, w których miał okazję odznaczyć się jakimś chwalebny czynem. Stąd najdłuższa część *Pamiętników* poświęcona została okresowi jego kariery wojskowej, późniejszy żywot ziemiański nie dostarczał już tak obfitego materiału, choć wspominał Pasek również o swej rzetelności jako gospodarza i umiejętności dbania o swój majątek. Wojenne zasługi uznawano jednak za przynoszące większą chwałę. Były także najbardziej interesującą materią gawędy. Działanie było tym, co dawało najlepsze świadectwo wszelkich cnót, więc Pasek z lubością opisywał swoje przewagi wojenne, choćby tylko nad bogatym młodzieniaszkiem.

Jednak nawet największy bohater może stać się igraszką losu — spotykające go wydarzenia losowe też stanowią atrybut postaci. Dla Paska najgorszym była bezdzielnosc. Niemalco miejsca poświęcił też pechowi prześladowającemu jego rumaki, podał go nawet za przyczynę wystąpienia z wojska. Rozważanie zrzędzeń losu nie należało jednak do zwyczajów pamiętnikarza, uznawał Boskie wyroki za słuszne i nie próbował z nimi dyskutować. Dlatego wydarzenia losowe w jego relacji są na ogół pozbawione komentarza.

⁸ Ibidem, s. 559.

⁹ Ibidem, s. 560.

Ostatnim z wyróżnionych przez Cyncerona atrybutów postaci jest sposób wypowiedzania się¹⁰. W *Pamiętnikach* znajdujemy co najmniej dwa odmienne od siebie typy wypowiedzi: narrację pamiętnikarską oraz mowy¹¹. Tok narracji rozwijany jest z gawędziarską swadą i dużą dbałością o szczegóły. Wyeksponowanym jednak przez Paska sposobem wypowiedzania się są zapisane przez niego mowy, jakie ponoć miał wygłaszać w różnych momentach swego życia. Oratorskie zdolności i umiejętności napełniały go szczególną dumą. Chciał nimi zaprezentować się jako jednostka wybitna i uczona, której wymowność jest w stanie sprostać senatorskiej. Nie stronił od karkołomnych wręcz konstrukcji retorycznych, by tym lepiej dowieść swojej swady.

Przyjąwszy Cyncerońskie atrybuty postaci jako porządek oceny etycznej postaci Paska, należy zauważyć, że posiadał on liczne cnoty przy niewielu wadach. Mógł być dumny ze swego pochodzenia, rozwijał wrodzone umiejętności, chętnie i łatwo nabywał nowe. Realizował ideał złotej mierności, wywiązywał się wzorowo z obowiązków obrońcy ojczyzny, gospodarza i głowy rodziny. Dla udowodnienia swoich cnót przytaczał wiele chwalebnych uczynków. Prowadził tryb życia właściwy dla swojej kondycji społecznej i finansowej. Był może zbyt krewki, ale rekompensował to poczuciem sprawiedliwości i dobrocią. Mówiąc wprost: bohater bliski ideału.

Jednak nie jest to jedyne wizerunek Jana Chryzostoma Paska, jaki możemy odnaleźć w naszej literaturze. *Pamiętniki* od chwili pierwszego wydania w 1836 roku wzbudzają wciąż duże zainteresowanie badaczy. W ich oczach postać Paska prezentuje się zgoła inaczej. Szczególnie wyraziście jest to widoczne w wypowiedziach zwolenników tezy, że dzieło Paska nie ma charakteru dokumentalnego, lecz jest romansem historycznym. Taką tezę wysunął już Joachim Lelewel, a powtórzył za nim Adam Mickiewicz, w *Wykładach paryskich* mówiąc o Pasku:

Odgadnął on, że tak powiem, rodzaj literacki romanse historycznego¹².

Podzieliwszy zachwyt Paska dla samego siebie, doceniał jego cnoty i przedstawiał go jako szlachcica pozytywnie odbiegającego od ogółu. Do twierdzenia o romansowym charakterze *Pamiętników* powrócił Ignacy Chrzanowski w 1906 roku w *Historii literatury niepodległej Polski*, a rozwinął tę koncepcję Aleksander Brückner we wstępie do krytycznego wydania w edycji Biblioteki Narodowej w 1924 roku. Prace obu tych znakomitych historyków literatury pojawiły się jednak już po przeprowadzeniu przez Jana Czubka badań archiwalnych — dowiodły one bezsprzecznie, że dzieło Paska jest autentyczne, choć początkowo wzbudzało pewne podejrzenia. Korzystając z krakowskich archiwów sądowych, Jan Czubek zapoczątkował kształtowanie nowego wizerunku Paska. Kiedy okazało się, że *Pamiętniki* przedstawiały wydarzenia w odmiennym oświetleniu niż akta procesowe, została otwarta istna puszcza Pandory,

¹⁰ Szerzej o sposobach wypowiedzania się Paska w: *O języku i stylu Jana Chryzostoma Paska*, red. H. Rybicka–Nowacka, Warszawa 1989.

¹¹ Inne wypowiedzi — jak cytowane listy i publicystyka (paszkwil na Prazmowskię) — posiadają odmienny status.

¹² A. Mickiewicz, *Dzieła*, Warszawa 1952, t. 10, s. 30.

co przyniosło zdeprecjonowanie postaci Paska. Sam Czubek, mimo dowiedzionych przez siebie nieścisłości popełnionych w *Pamiętnikach* przez ich autora, przedstawił pozytywną ocenę Paska:

...energia, rzutkość, ruchliwość, waleczność i odwaga osobista, pewien rodzaj patriotyzmu, gotowość do usług i łatwość w pożyciu z ludźmi, rubaszny humor połączony z niby uczoną swadą XVII wieku, te i inne zalety charakteru Paska, jak nas dotąd zachwycaly, tak i naszych potomków, rzec można, nawet najpóźniejszych zachwycać będą¹³.

Zaraz jednak dodał:

Dokumenta więc nasze nie wywracają dotychczasowego sądu o Pasku na nice, lecz podkreślając jedynie grubiej wady i cienie, przesuwają go ku stronie lewej, ujemnej; traci na tym nieco wytworna strojnisia poezja, ale zyskuje naga prostacka prawda¹⁴.

To „przesunięcie ku stronie lewej” powiększało się coraz bardziej w toku dalszych badań. W *Historii literatury niepodległej Polski* opublikowanej w 1906 roku znajdujemy już taką ocenę Paska:

Był to człowiek żywy i ruchliwy, porywczy i gwałtowny, w gorącej wodzie kąpany; wesoly, jowialny, gadatliwy, pełny animuszu rycerskiego i fantazji, ale o głowie ciasnej i sercu małym; pieniacz, chciwy grosza i procesujący się o byle co po całych latach, choćby o jedną głupią krowę; do tego pijak, awanturnik, zawadziaka, kłótnik¹⁵.

Fragmenc ten został umieszczony prawie na samym początku hasła poświęconego *Pamiętnikom*. Następne dwie i pół strony zajmuje pogłębiona charakterystyka Paska: „miłością bliźniego ani drażliwością sumienia nie odznaczał się”; „był nieludzki i okrutny”; „modlił się pod figurą, a diabła miał za skórą”. Tryb życia prowadził hulawczy: „często się upijał, pojedynkował się przy każdej sposobności i urządzał zajazdy na cudze domy”. Paskowy patriotyzm opisał Chrzanowski jako zaściankowy. Nie zakwestionował dzielności w boju, pozytywne uwagi opatrzył jednak komentarzem na temat szlacheckiej interesowności. Najmocniejsze argumenty zawarł w opisie działań Paska, zastosował więc tę samą co autor *Pamiętników* zasadę: najsilniej przemawiają czyny. Dlatego właśnie na kartach *Historii literatury niepodległej Polski* zostały wspomniane zaczerpnięte z akt sądowych opowieści o tym, jak Pasek zmusił wchodzącego mu w szkodę pacholka do zjedzenia surowego zająca albo jak morzył głodem uwięzionego kowala. Długie omówienie osobowości autora *Pamiętników* zakończył Chrzanowski zdaniem pełnym gorczy:

¹³ J. Czubek, *Jan Chryzostom z Gosławic Pasek w oświeceniu archiwalnym (1667–1701)*, Kraków 1898, s. 75.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski*, Warszawa 1971, s. 439.

Otóż ten lichy człowiek jest autorem najlepszych w całej literaturze staropolskiej pamiętników.

Negatywny obraz Paska uzupełnił Aleksander Brückner w 1924 roku, oskarżając go przy okazji o zakłamanie. Oskarżenie to straciło, co prawda, nieco sens w kontekście opinii, że dzieło Paskowe w ogóle nie jest pamiętnikiem, a jedynie romansem historycznym. Jednak istotnymi cechami ich bohatera okazało się to, że „Pasek o niczym nie wiedział i w żadną sprawę nie był wtajemniczony”; „nie imponuje nam myślą czy wiedzą”, a „pogląd na świat ma arcy naiwny”. „O wiedzy jego również niewiele chlubnego powiemy (...) i polityk z niego nie tęgi” — „szlachcic przeciętny, od pesymizmu i bólu patriotycznego Kochowskiego i Potockiego jak najdalej stroniący, nie zdaje sobie sprawy o stanie kraju”. Najpełniej jednak opinię Brücknera o Pasku oddaje jego ocena motywów powstania *Pamiętników*:

Bezpotomny starzec chciał przynajmniej na piśmie zostawić po sobie pamiątkę i opisał bieg życia (...). Fantazja starcza wróciła do lat młodzieńczych, zapowiadających loty górniesze, opadających w końcu na poziom niższy od przeciętności, chyba nie bez winy człowieka, co wyższe ambicje pogrzebał. Ta fantazja ukraszała, uróżnowała owe początki (...) ¹⁶.

Powojennym spadkobiercą Brücknerowskich teorii był Roman Pollak. Przygotował on nową edycję *Pamiętników*, a w poprzedzającym je *Wstępie* uzupełnił charakterystykę Paska o nowe niepochlebne szczegóły, poświęcił między innymi obszerny fragment jego mazowieckiemu pochodzeniu. Na Mazowsze według niego

...nie dochodziły prądy reformacyjne, nie dotarły echa Renesansu, natomiast kontrreformacja zapanowała od razu niepodzielnie, a z nią fanatyzm wyznaniowy i dewocja (...). Przesady i zabobony trzymały się w tym środowisku uporczywie, obok nich zaś w obyczaj weszło pijaństwo i pieniactwo, skłonność do pojedyneków i zwad ¹⁷.

Możemy się też dowiedzieć, że jezuickie kolegium w Rawie „wciąż zostawało w tyle za innymi tego rodzaju uczelniami”, a szkolną edukację Paska należy ocenić jak najgorzej, łącznie z wysłaniem do piekła „rawskiego ojczaszka”, który „zaprawiał naszego bohatera do rymotwórstwa”. Równie surowo ocenione zostały Paskowe przewagi wojenne:

W pogoni za nieprzyjacielem chudopacholska chciwość na łup, na zdobyczne konie wprost z orbit mu wysadzała drapieżne oczy ¹⁸.

Za Paskowe przywary winnym też czyni Pollak ideologię sarmatyzmu: zwyrodniałą, pełną

¹⁶ A. Brückner, *Wstęp* do: J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, Kraków 1924, s. 8 i nast.

¹⁷ R. Pollak, *Wstęp* do: J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, Warszawa 1955, s. 12.

¹⁸ *Ibidem*, s. 22.

...gadulstwa, pustej ceremonialności, zamiłowania do wszelkiej pompy, uroczystych procesji, pogrzebów, hucznych biesiad, pustego sejmikowania, pieniactwa i pijaństwa¹⁹.

Podobnie jak jego poprzednicy (Chrzanowski i Brücker), Roman Pollak doceniał wartość *Pamiętników* jako dzieła literackiego, ale nie mógł dokonać pozytywnej oceny etycznej ich autora.

Trójgłos badaczy składa się na portret Paska skrajnie odmienny od tego, jaki on sam *Pamiętnikami* przedstawił. Podsumowując opinię tych historyków literatury, można sformułować taką charakterystykę naszego bohatera: pochodził ze szlachty mazowieckiej, ubogiej, zaściankowej i źle wykształconej. Takie pochodzenie sprawiło, że jego wrodzonymi cechami stały się chciwość i pieniactwo (R. Pollak). Pozycja, jaką udało mu się osiągnąć, to urząd niskiego szczebla, a poufalość z wyżej postawionymi to tylko „starcze fantazje”. Tryb życia, jaki prowadził, był typowy dla uboższej szlachty i sprowadzał się do pijaństwa i dewocji. Nie potrafił nawet zająć się swoim folwarkiem, musiał do pomocy sprowadzić rodziców i korzystać z doświadczenia żony (R. Pollak). W stosunkach z innymi był okrutny, nieczuły i krwiożerczy. Nie miał pojęcia o otaczającym go świecie i gustował w niewybrednych rozrywkach, jego horyzonty myślowe okazywały się wąskie, a patriotyzm prymitywny. Aspiracje posiadał zbyt niskie, a z biegiem lat zeszyły one „poniżej poziomu przeciętności”. Nie sposób zaprzeczyć jego dzielności w boju, ale wynikała ona jedynie z „chudopacholskiej chciwości”, czynów godnych pochwały dokonywał tylko dlatego, że spodziewał się nagrody. Miał na sumieniu wiele haniebnych uczynków, ale przedstawiał je kłamliwie lub przemilczał. Wobec wyroków losu zachowywał się zbyt biernie, zanadto ufał w opiekę Boską nad sobą, a zarazem jego religijność pozostawała powierzchowna. *Pamiętnikom* nie sposób odmówić wartości literackiej, ale „czad szkolnej retoryki zagnieździł się w nich na zawsze”²⁰. Nie tylko są one kłamliwe, ale na domiar złego w ogóle nie można ich uznać za pamiętnik, tylko za romans historyczny. Tu katalog Paskowych grzechów się kończy, lecz zgromadzono ich już wystarczającą liczbę, by można było stwierdzić, że prawie wszystkie z jasnych stron Paska przedstawionych przez niego samego mają swój mroczną przeciwwagę w opinii badaczy historii literatury. Każdy z Cycerońskich atrybutów postaci, które zostały mu przypisane w pierwszej części niniejszego artykułu (atrybutów nacechowanych dodatnio!) otrzymał teraz znak ujemny.

¹⁹ Ibidem, s. 34.

²⁰ R. Pollak, *II śtep...*, s. 40.

Atrybut	Pasek w <i>Pamiętnikach</i>	Pasek według jego badaczy (I. Chrzanowskiego, A. Brücknera, R. Pollaka)
Imię	Dumny z nazwiska, rodu i krewnych	Pochodził z Mazowsza, gdzie „nie dochodziły prądy reformacyjne, nie dotarły echa renesansu, natomiast kontrreformacja zapanowała od razu niepodzielnie, a z nią fanatyzm wyznaniowy i dewocja”
Natura	Polski szlachcic z przynależnymi mu cnotami	„Szlachcic przeciętny, od pesymizmu i bólu patriotycznego Kochowskiego i Potockiego jak najdalej stroniący”
Stanowisko i majątek	Ma osobiste kontakty z królami. Realizuje ideał „złotej mierności”, jest dobrym gospodarzem	Sprawował urząd niskiego szczebla
Tryb życia	Szlachecki ideał — w młodości rycerz, w wieku dojrzałym ziemianin	„Często się upijał, pojedynkował się przy każdej sposobności i urzędował zajazdy na cudze domy”
Nabyte umiejętności	Wykształcony, włada łaciną, doskonali orator	„Pasek o niczym nie wiedział i w żadną sprawę nie był wtajemniczony”, „nie imponuje nam myślą czy wiedzą”
Uspodobienie	Na wojnie: odważny, porywczy, honorowy; w domu: dobrotliwy, życzliwy, lojalny, sprawiedliwy, oddany ojczyźnie w czasie wojny i pokoju	„Był niełudzki i okrutny”. Zmusił pacholka do zjedzenia surowego zajęcia i morzył głodem uwięzionego kowala
Zamiłowania intelektualne	Ciekawość świata, doskonale nie umiejętności oratorskich	Pochodzi ze środowiska, gdzie „przesady i zabobony trzymały się uporczywie”. A nauczyciela, który „zaprawiał naszego bohatera do rymotwórstwa”, należałoby wysłać do piekła

Zamiary (cele i plany)	Wedle zasady mierności po- przestawianie na małym, życie zgodne ze statusem społecz- nym i majątkowym, kontynua- cja rodu	„Człowiek, co wyższe ambicje pogrzebał”
Czyny	Wojenne zasługi, dbanie o swój majątek z należytą rzetelnością, zdolność do „urobienia sub- stancji”, umiejętne dochodze- nie swych praw w sądzie	„W pogoni za nieprzyjacielem chudopacholska chciwość na lup, na zdobyczne konie, wprost z orbit mu wysadzała drapieżne oczy”
Wydarzenia losowe	Na wojnie: utrata rumaków, w późniejszym życiu bezdziet- ność	Bezdziectwo
Sposób wypowiedzania się	barwna gawęda, facecja, mowy	nieszczerość, koloryzowanie

Właściwie tylko wydarzenia losowe, które spotkały Paska, nie zostały ocenione przez historyków literatury negatywnie. Wszelkie pozostałe atrybuty tej postaci, widziane oczami cytowanych już wyżej badaczy, ukazują liczne wady pamiętnikarza.

Skąd ta rozbieżność? Zanim podejmiemy próbę odpowiedzi na to pytanie, trzeba podkreślić, że opinie Chrzanowskiego, Brücknera i Pollaka nie są jedynymi. Tylko po II wojnie światowej *Pamiętnikami* zajmowali się: Władysław Czapliński, Alojzy Sajkowski, Jadwiga Rytel i inni, nie mniej cenieni badacze. Jednak to nurt reprezentowany przez Chrzanowskiego, Brücknera i Pollaka zaważył najsilniej na powszechnej opinii o Janie Chryzostomie Pasku. Dlaczego? Powodów jest kilka i trudno stwierdzić, który z nich okazał się przeważający. Po pierwsze: Ignacy Chrzanowski i Aleksander Brückner to naukowcy o wielkim autorytecie i ogromnej sile oraz zasięgu oddziaływania. *Historia literatury niepodległej Polski* przez lata stanowiła podstawę kształcenia historycznoliterackiego, a zasługi Aleksandra Brücknera dla badań nad historią naszej kultury trudno wprost przecenić. Po drugie: wszyscy ci trzej historycy literatury posługiwali się stylem nadzwyczaj przystępnym i barwnym, czytelnik łatwo ulega jego urokom, a co z tego wynika, także przedstawianym argumentom. Po trzecie: ich opracowania (kompilum wiedzy o historii literatury Chrzanowskiego oraz wstępy do *Pamiętników* Brücknera i Pollaka) mają charakter popularnonaukowy, mogą być zrozumiane przez niespecjalistę. Tymczasem prace pozostałych badaczy wymagają bardziej specjalistycznego przygotowania lub przynajmniej dużego zainteresowania tematem, z wyjątkiem może również popularnonaukowego wstępu Władysława Czaplińskiego, jednak jego styl nie jest tak sugestywny jak poprzedników. Po czwarte: niechętny stosunek tych badaczy do Paska pasował do obowiązującej po II wojnie światowej negatywnej oceny okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Z tych czterech powodów wynika zapewne popularność niekorzystnego wizerunku postaci Paska.

Powróćmy jednak do pytania, dlaczego wizerunek w oczach badaczy jest tak odmienny od tego przedstawionego w *Pamiętnikach*. Różnica wydaje się na tyle głęboka, że wywołuje wrażenie, jakby istniało dwóch Janów Chryzostomów Pasków. Przyczyn takiego stanu rzeczy w badaniach nad *Pamiętnikami* i życiem ich autora można wskazać kilka.

Po pierwsze: uchybienie wobec metodologii badań literackich, jakiego dopuścili się badacze. W ich interpretacji autor, narrator i bohater *Pamiętników* to jedna i ta sama postać. Przyjmując jednak poczynione przez nich (zwłaszcza przez Brücknera i Pollaka) założenie, że dzieło Paska to nie pamiętnik, tylko romans historyczny, nie można pozwolić sobie na powyższe utożsamienie. Zwłaszcza autor i bohater muszą zostać rozróżnieni, tak jak zostało to zrobione w badaniach nad innymi utworami literatury. Tożsamość imienia i nazwiska, a nawet podobieństwo kolei życiowych nie może stać się podstawą upraszczającego utożsamienia. Użycie pierwszej osoby liczby pojedynczej w narracji usprawiedliwia jedynie uznanie identity narratora z bohaterem (tym bardziej, że świadomość istnienia narracji u literatów staropolskich była mało wyraźna)²¹. Natomiast bohater i autor powinni zostać wyraźnie rozróżnieni²².

Drugim powodem rozbieżności w wizerunku postaci Paska w *Pamiętnikach* i w pracach historyków literatury stały się badania archiwalne, które dowiodły, że niektóre wydarzenia miały inny przebieg, niż zostało to opisane w *Pamiętnikach*. Niewątpliwie akta sądowe stanowią bardziej wiarygodne źródło dokumentacji faktograficznej niż dzieło Paska. Z dwoma jednak zastrzeżeniami: często zawierają informacje podane przez Paskowych oponentów i inny jest cel ich sporządzania. Bowiem, analizując szlachecki pamiętnik, nie możemy tracić z oczu (wskazanego już na wstępie niniejszego wystąpienia) celu praktycznego, dla którego tekst ów powstawał. Celem tym nie było bynajmniej dokumentalne przedstawienie wydarzeń (choć i takie pamiętniki się zdarzały), lecz zaznaczenie swojego istnienia jako „ogniwa” w „łańcuchu” genealogicznym. Należało znaleźć w nim godne miejsce: dorównać sławie przodków i dać powód do dumy potomkom. Taki cel dla swojego dzieła wskazywał zresztą sam Pasek, pisał przecież, że ma ono być „opisaniem życia”.

...dla synków dowodem, że*m florem aetatis* nie na próżnowaniu stracił i w tych bywałem, jako szlachcicowi należy, okazjach²³.

Pewna niezgodność z prawdą może więc zostać usprawiedliwiona właściwościami gatunku piśmienniczego obranego przez Paska.

Pojawiające się u niego przekłamania stanowią trzeci powód niekorzystnego wizerunku pamiętnikarza w oczach badaczy. Raz podważone zaufanie do jego informacji nie mogło już zostać przywrócone. Podejrzliwie odnoszono się więc do wszystkich opisywanych przez niego faktów, często popadając w przesadę. Doprowadziło to do zanegowania wartości *Pamiętni-*

²¹ Por. J. Rytel, „Pamiętniki” Paska na tle pisarstwa staropolskiego. *Szkic z dziejów prozy narracyjnej*. Wrocław 1962.

²² Szerzej: P. Potoniec, *Autor, narrator, bohater w dziele pamiętnikarskim („Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia polska LVII” 2002, z. 354, s. 3.

²³ J. Pasek, *Pamiętniki*, ed. cit., s. 272.

kólv jako źródła historycznego, co zweryfikował dopiero Władysław Czapliński, dowodząc ich przydatności dla badań historycznych²⁴.

W związku z powyższym powstaje kolejne pytanie: dlaczego siła perswazji badaczy Paskowego dzieła przeważała nad jego własną? Oczywiście zaważyły na tym uwarunkowania historyczne, ale należy uwzględnić również kilka innych powodów. Pierwszym wydaje się wspomniany już wyżej autorytet Ignacego Chrzanowskiego i Aleksandra Brücknera. Drugim: dystans czasowy — mentalność siedemnastowiecznego szlachcica może być zbyt obca dla współczesnego czytelnika. Trzecim: zamiłowanie odbiorców do prawdy, w jej najprostszej, to jest upraszczającej postaci, połączone z niewiedzą na temat staropolskich konwencji gatunkowych. Czwartym: zadowolenie, jakie odczuwa wielu ludzi, dostrzegając wady innych. Piątym: to, że negatywny wizerunek Paska umożliwia dostosowanie do niego schematycznego wizerunku szlachcica-warchoła. Szóstym to, że historia i historia literatury jest poznawana często nie wprost przez lekturę źródeł, lecz dzięki podręcznikom. Wszystko to czyni łatwiejszym poddanie się argumentacji Ignacego Chrzanowskiego, Aleksandra Brücknera i Romana Pollaka niż Jana Chryzostoma Paska.

²⁴ Zob. W. Czapliński, *Wstęp*, op. cit.